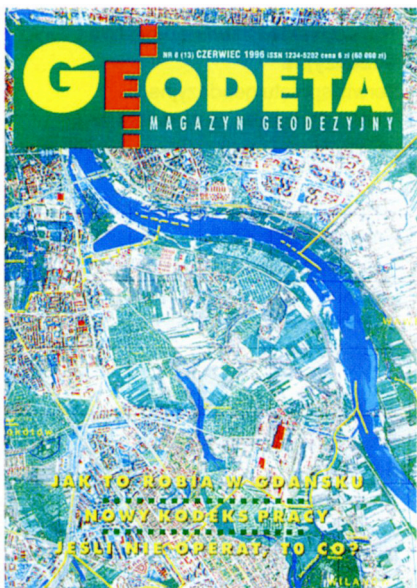


WIELKI KONKURS

W ogłoszonym przez nas w grudniowym numerze **GEODETY** konkursie na najładniejszą okładkę i najlepszy artykuł 1996 roku Naszym Czytelnikom łatwiej było wybrać okładkę niż artykuł. Poniżej przedstawiamy zwycięzców w obydwu kategoriach.

„Z pełnym szacunkiem i uznaniem odnosząc się do publikowanych artykułów naukowych, sądzę, że zawierają one jednak zbyt profesjonalne treści, nie mogące niestety zainteresować szerszego grona Czytelników” – pisze w uzasadnieniu swojego wyboru Zbigniew Śródka z Trzebnicy – „natomiast bardzo wysoko oceniam i uważam za niezwykle cenne publikacje z dziedziny prawa. Samotny geodeta w samorządowej gminie, gdy nie ma możliwości szybkiej i bezpośredniej wymiany poglądów z innymi geodetami – urzędnikami gospodarki gruntami, w publikacjach **GEODETY** szuka często odpowiedzi na nurtujące go pytania lub problemy. Bardzo dobrze, że na bieżąco sygnalizujecie i omawiacie Państwo wszelkie zmiany ustaw i rozporządzeń wykonawczych. Osobiście oczekuję więcej komentarzy i tematów z szerokiego przecież orzecznictwa NSA oraz SN. Może doczekamy się stałej rubryki porad prawnych, w której Czytelnicy na łamach **GEODETY** otrzymają profesjonalną pomoc. Sądzę, że również wielce przydatne będzie rozszerzenie dotychczasowej publicystyki geodezyjnej.



Listów takich jak ten otrzymaliśmy wiele. Cieszymy się, że konkurs na najładniejszą okładkę i najciekawszy artykuł ubiegłego roku wzbudził zainteresowanie Czytelników. Szczególnie dziękujemy za uwagi na temat zamieszczanych u nas artykułów, gdyż to pozwalała nam poznać Państwa preferencje i oczekiwania co do poruszanych problemów i sposobów ich omawiania. Dziękujemy też za wyrazy sympatii, które pozwalają nam wierzyć, że to, co robimy, ma sens, a przede wszystkim, że jesteśmy pomocni w rozwiązywaniu codziennych problemów braci geodezyjnej. Nadszedł wreszcie czas na przedstawienie wyników konkursu.

Okładka

W kategorii „okładka” zdecydowaną większością głosów wygrała okładka z numeru 6/96, którą zdobyła satelitarna mapa Warszawy opracowana w IGiK. Na drugim miejscu znalazła się okładka z numeru 12/96, a więc zimowy pejzaż z bałwankiem trzymającym w łapce tyczkę geodezyjną. I wreszcie trzecie miejsce – okładka z numeru 5/96 (jeden z czytelników pięknie napisał, że wybiera „widok ziemi z lotu ptaka, ziemi, która stanowi podstawę pracy geodety”). Tę część konkursu można przewrotnie podsumować zdaniem z listu Czytelnika – „Gdyby jednak w przyszłym roku zaprezentowano na okładce **GEODETY** terenowe zdjęcie zgrabnej dziewczyny ze szkicownikiem, taśmą lub węgielnicą, byłby to chyba nie tylko mój pewniak w kolejnym konkursie”.

Artykuł

Z wyborem najlepszego artykułu był większy problem. Tu głosy podzieliły się. Niektórzy wskazywali na wyrównany poziom publikacji. Zwycięzcą okazał się artykuł Adama Łyszkowicza „Wskazówki prosto z nieba” na temat technik GPS zamieszczony w numerze 12/96. Drugie miejsce zajął artykuł Remigiusza Piotrowskiego „Kataster w państwie prawa” z numeru 2/96, trzecie zaś – „Nowe księgi

wieczyste” Bohdana Zdziennickiego z numerów 8/96 i 9/96. Czytelnikom podobały się więc teksty obszernie, o poważnym nastawieniu do omawianych zagadnień i napisane przez najlepszych fachowców w poszczególnych dziedzinach.

Fragment wyróżnionego tekstu

„Satelity systemu GPS to w zasadzie krążące po orbitach stacje radiowe. Na zewnętrznej platformy satelity, jak mówi się w żargonie kosmicznym, umieszczone są anteny służące do wysyłania i odbierania sygnałów radiowych oraz dwa duże skrzydła. Skrzydła te pokryte są bateriami słonecznymi dostarczającymi energię elektryczną niezbędną do działania stacji radiowych. Satelita GPS ma rozmiary samochodu terenowego typu »Landrover« i waży około 800 kg.

Sercem każdego satelity jest zegar atomowy. Nie oznacza to, że zegar jest zasilany przez energię atomową, ale że do pomiaru czasu wykorzystuje wibracje atomów. Zegar atomowy jest zegarem nieprawdopodobnie dokładnym, gdyż »myli« się o jedną sekundę po upływie trzech milionów lat. Satelity wykorzystują zegary atomowe do generowania kodu podobnego do kodu Morse’a, który jest następnie wysyłany przez satelitę. Aby system mógł funkcjonować poprawnie, satelity GPS muszą krążyć bezustannie po orbitach i emitować, transmitować i retransmitować różnego typu sygnały”.

Nagrody

Zgodnie z obietnicą wśród uczestników konkursu rozlosowaliśmy nagrody. „Geodezję współczesną w zarysie” Kazimierza Czarnieckiego otrzymują: **Anna Hawro z Mielca, Marian Jach z Tomaszowa Lubelskiego, Jerzy Mazur z Trzebiatowa, Jan Nowicki z Puław, Tadeusz Pęski z Kazimierzy Wielkiej i Zbigniew Śródka z Trzebnicy**. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.